

# Tygielski, Wojciech

---

"Elementy demografii historycznej. Materiały do wykładów, ćwiczeń i metodyki prac badawczych", Jerzy Michalewicz, Warszawa 1979 :  
[recenzja]

---

Przegląd Historyczny 71/1, 174-175

---

1980

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

jących się w tej problematyce. Mimo, że opublikowano już obszernie sprawozdanie z przebiegu obrad („Dzieje Najnowsze” r. X, 1978, nr 2, s. 247—250), ukazanie się w druku wygłoszonych wówczas referatów wraz ze szczegółowym przebiegiem dyskusji wymaga odrębnego potraktowania. Główną kwestią sporną był problem mający znaczenie zarówno teoretyczne, jak i konstrukcyjne. Co uczynić osi, wokół której w przygotowywanej syntezie zostaną przedstawione wybrane fakty historyczne: społeczeństwo, państwo czy naród? Tak rozumiana oś syntezy winna być głównym tematem narracji, a jednocześnie czynnikiem wyjaśniającym. J. Topolski zaproponował wyraźne wyeksponowanie problematyki narodu, przy uwzględnieniu państwa, jako pomocniczego czynnika wyjaśniającego, i w powiązaniu z kategorią społeczeństwa. W dyskusji opowiedział się za tym H. Batowski. G. Labuda zwrócił uwagę, że państwo i naród wytworzyły się na terenie Niemiec stosunkowo późno. „Przedmiotem analizy i syntezy winny więc być dzieje społeczeństwa zamieszkującego od prawieków aż po dzień dzisiejszy terytorium Niemiec w jego stale zmiennych granicach politycznych” (s. 50). Koncepcję tę poparli M. Biskup, W. Długoborski, R. Heck, Cz. Madajczyk, J. Pajewski, B. Piotrowski, M. Wawrykowa, J. Żak, a w pewnym sensie także T. Namowicz. B. Zientara stwierdził, że oś syntezy musi być dostosowana do przebiegu procesu historycznego, w którym coraz inne elementy występują na pierwszy plan. Taki też pogląd wyraził redaktor przygotowywanego dzieła, A. Czubiński, podsumowując dyskusję.

Do polemik dochodziło także przy omawianiu cezur chronologicznych, zakresu terytorialnego pracy (wiąże się to ściśle z problemem osi syntezy) oraz wielu kwestii szczególnie doniosłych dla zrozumienia istoty procesu dziejowego Niemiec w różnych epokach. Dało to w efekcie bardzo ciekawy, wielowymiarowy, a przez to chyba pełniejszy obraz przeszłości. Byłoby rzeczą niezmiernie cenną, gdyby udało się przyswoić te cechy samej syntezie, gdyż pod tym względem dorobek polskiej historiografii, gdy chodzi o dzieła zbiorowe, nie jest budujący. Można tylko przyklasnąć pogładowi F. Hawranka, że „nic nie stoi na przeszkodzie, by przekazać czytelnikowi sporne stanowiska w tych sprawach, w których nauka nie dorobiła się jeszcze jednoznacznego poglądu” (s. 127).

Kontrowersje i różnorodność stosowanej argumentacji pozwalają dobrze zorientować się w problemach badania historii Niemiec. Dlatego, mimo że sama sesja pełniła rolę służebną wobec przygotowywanej syntezy, opublikowane materiały są cenną pomocą dla wszystkich zajmujących się tą problematyką, a zwłaszcza dla studentów i osób rozpoczynających pracę badawczą w tym zakresie. Przyczynia się do tego stosunkowo obszernie omówienie w referatach i komunikatach historiografii niemieckiej oraz badań niemcoznawczych prowadzonych dotychczas w Polsce. Dorobek naukowców z innych krajów został uwzględniony w niewielkim stopniu.

Połączenie problematyki teoretycznej i metodologicznej z konkretnym materiałem historycznym wyjątkowo sprzyja wykorzystaniu tej pracy podczas uniwersyteckich zajęć z wstępu do badań historycznych. Warto podkreślić jeszcze jedną cechę omawianej tu publikacji. Powstała ona w ramach tzw. programu resortowego R III/4 „Zagadnienia historii Niemiec i stosunków słowiańsko-germańskich i niemiecko-polskich”, w którym mieści się także m.in. planowana synteza dziejów Niemiec. Prowadzone od kilku lat badania nad tzw. problemami węzłowymi, międzyresortowymi i resortowymi są dopiero w toku i nie doprowadziły dotąd w naukach humanistycznych do uzyskania konkretnych rezultatów. Formy sprawozdawczości i zasady finansowania tych badań są bardzo uciążliwe. Zespół kierowany przez A. Czubińskiego wykazał publikując omawiane tu materiały z konferencji naukowej, że także pośrednie stadia tych badań mogą niekiedy stwarzać istotne, autonomiczne wartości.

J. H.

Jerzy Michalewicz, *Elementy demografii historycznej. Materiały do wykładów, ćwiczeń i metodyki prac badawczych*, PWN, Warszawa 1979, s. 326.

Drugie wydanie skryptu demografii historycznej powstałego w ramach Pracowni Statystyki i Metod Informacji Naukowej Instytutu Historii<sup>1</sup> Uniwersytetu Jagiellońskiego, kierowanej przez

Helenę Madurowicz-Urbańską, jest odpowiedzią na duże z pewnością zapotrzebowanie na podobne pomoce wśród prowadzących zajęcia i studentów historii.

Skrypt jest zestawieniem materiałów z zakresu demografii historycznej ilustrujących konkretne typy badań oraz prezentacji podstawowych pojęć i metod analizy demograficznej.

W każdym z szesnastu działów obejmujących całość problematyki wchodzącej w zakres zainteresowań demografii umieszczono więc część teoretyczną omawiającą podstawowe pojęcia i metody pomiaru przydatne przy analizie zagadnień danego zakresu tematycznego oraz część ilustracyjną będącą zestawem materiałów prezentujących poszczególne zjawiska i procesy z przeszłości demograficznej Polski. Część ilustracyjna jest starannym wyborem z bogatej już literatury przedmiotu starającym się uwzględnić różnorodne okresy chronologiczne i zakres terytorialny; część teoretyczna jest często bezpośrednim powtórzeniem fragmentów współczesnych podręczników demografii, które — znacznie bardziej hermetyczne niż na przykład podręczniki statystyki — nie zapewniają nieprzygotowanemu specjalnie historykowi wykładu wystarczająco przejrzystego. Wydaje się, że również przy jego konstrukcji większe znaczenie należałoby przypisać przymiotnikowi „historyczny”.

Autor — ze zrozumiałych względów — świadomie pominął ogromny i najbardziej skomplikowany w demografii historycznej problem źródeł i źródłownawstwa odsyłając zainteresowanych do istniejącej literatury przedmiotu, której ukoronowaniem w chwili obecnej jest wydany przed trzema laty, „Wstęp do demografii staropolskiej” I. Gieysztorowej.

Wielce przydatna okaże się z pewnością zamieszczona na końcu, sumiennie, z zachowaniem podziału rzeczowego zestawiona bibliografia (356 pozycji) będąca wyborem podstawowych, a rozproszonych w formie artykułów, prac z zakresu demografii historycznej.

Poważny niepokój budzi natomiast ostateczna redakcja skryptu. Każdy błąd czy przeoczenie w pracy tego typu jest szczególnie dotkliwym mankamentem, zwłaszcza, gdy dotyczy on danych liczbowych, bądź prezentacji graficznej. I tak np. na s. 14—15 pomyłono metrykę ślubów z krakowskiego Kościoła Mariackiego z metryką chrztów, na s. 23 w tabeli przedstawiającej liczbę ludności niektórych krajów europejskich w poszczególnych okresach, ludność Polski w 1772 r. wynosi 4,0 mln mieszkańców, zamiast — zapewne 14,0 mln; dwie strony dalej, w opisie wykresu przedstawiającego rozwój zaludnienia trzech dzielnic Polski w latach 1000—1790 pomyłono krzywe przedstawiające rozwój zaludnienia Mazowsza i całej Polski. Nie warto chyba tej listy wydłużać poprzestając na stwierdzeniu, iż tego typu niedopatrzienia rażąco kontrastują ze znakomitym papierem i przejrzystą szatą graficzną książki.

W. T.

Eligia Gąssowska, *Bizancjum a ziemie północno-zachodnio-słowiańskie w wczesnym średniowieczu. Studium archeologiczne*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo, Wrocław 1979, s. 212.

Praca dotyczy związków Bizancjum ze Słowiańszczyzną w dorzeczach Bugu, Wisły, Odry i Łaby w świetle źródeł archeologicznych opracowanych w dwu częściach: jednej, poświęconej numizmatyce i drugiej, o zabytkach niemonetarnych. Ważnym elementem książki są mapy rozmieszczenia znalezisk w formie skarbów i pojedynczych przedmiotów. Autorka stwierdza, że napływ przedmiotów z Bizancjum i rejonów jego wyraźnego oddziaływania kulturalnego dzieli się na ziemia polskie (i przyległych) na cztery fazy. Pierwsza, od początku V do połowy VI w. związana jest z obfitymi importami monetarnymi i jubilerskimi idącymi z terenów państwa ostrogockiego w Panonii, a następnie z Italii wzdłuż dróg przez Przełęcz Dukielską dorzeczem Wisły i z Italii przez Magdeburg i Połabie ku Pomorzu Zachodniemu. Obydwie drogi są zarazem szlakami futer skandynawskich. Upadek państwa Ostrogotów pociąga za sobą regres importu z terenów bizantyjskich. Od IX w. zaczyna się napływ produktów bizantyjsko-wielkomorawskich, częściowo weneckich, zdaniem autorki bardzo skromny i nie świadczący najlepiej o randze państwa Wiślan. Kolejna, trzecia faza kontaktów w X—XI w. oznacza napływ monety i wyrobów jubilerskich (srebrnych) pochodzących z Bizancjum i krajów